

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.—
Zagr. mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu
REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
221-17.

Konto PKO Lwów
№ 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA
NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, reperuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabelaiczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. drożej.

Zjazd Górski.

Związek Ziem Górskich urządza na przemian w jednym roku tzw. „Tydzień Gór” zaś w kolejnym następnym „Zjazd górski”. Tego roku odbędzie się Zjazd górski w Nowym Sączu. Będzie to krócej trwająca impreza, mająca obok dużych walorów widowiskowych i propagandowych także wielkie znaczenie organizacyjne i gospodarcze. W jego ramach odbędzie się również zjazd gospodarzy ziem górskich, przeprowadzony będzie pokaz zwyczajów, obyczajów i obrzędów ziem górskich.

Znowu przesuną się zespoły od źródeł Olzy aż po Czeremosz, znowu zakwitną barwy najpyszniejszych strojów, znowu załopotają tańce, jakby burza rozszalała, znowu zabrzmiały nuty starodawne. Przesunie się korowód strojów, typów pełnych rozmachu i werwy, niezrównane porywające widowisko, jakby zachowane z czcigłównych strzępy epopei górskiego ludu. Każdy zespół wniesie własne odrębne wartości, zespolone jednak z całością.

Huculi jeszcze raz udowodnią, że są niedościgli w tańcu, że gdy trzeba to nogami muskają jakby powiewami a gdy potrzeba to piorunają biją. Szczawniczanie okażą obrzędy niczym nie skażone i bogactwo melodii. Górale z Poronina i Kościelisk udowodnią, że są niedościgłymi mistrzami w zbójnickim, że ich nogi zmieniają się w błyskawice a pieśń w gromy znieśione z hal i szczytów tatrzańskich.

Ale nie o pieśni i tańce tylko chodzi w tych imprezach. Idzie o coś więcej.

Rzucił ongiś Orkan takie hasło: „Przywróćcie własne fizjognomie ziemiom przez niwelujący „postęp” zaszarzałym. Wzbudzić ich dumę rasową, pchnąć do górnej rywalizacji. Pozwać inteligencję przede wszystkim synów chłopskich z danych ziem wyrosłych, aby kontakt zerwany z macierzą ziemią podjęli, aby raz w rok przy najmniej, w czasie feryj w kąty ojczyzny przyjeżdżali, aby bez względu na dzielące ich społeczne poglądy nad odrodzeniem swoich radzili”.

I właśnie w tych imprezach idzie o duszę górską, o jej prawa, prace, prężność i porywy. Związek Ziem Górskich przez propagandę swojszczyzny wydobywa i wskrzesza ukryte skarby, równocześnie jednoczy, zespala tak, że zespoły stają się rodziną górską.

Nic nie zdoła zamknąć wsi, jej nowoczesnego życia w dawnych kamiennych formach. Chłop rozsada je, wyrwa się z zastojów i idzie w przyszłość szanującymi krokami. Należy wszystko czynić, aby nie deptał swej kultury, mając własny, przez wieki wypracowany królewski płaszcz, nie odrzucał go, aby brać łachmany obcy, nędznych, należy wszystko czynić, aby to co zamarło wciąż, z dumą mówił o dorobku przodków, a zabytki kultury ożywiały, rozwijały i wzbogacały.

Idzie o to, aby „święta górskie” nie były kaprysem dzisiejszych dni, objawem mody, ale świadomą pracą, zmierzającą do wytyczonego celu: okazywanie odrębności świata górskiego, rozniecanie poszanowania do jego bogactw, pobudzanie uzdolnień ludu, stwarzanie warunków pracy dla większych artystów.

Japonia przygotowuje się na wypadek wojny.

Rejestracja medyków i inżynierów. — Narada u cesarza. — Marsz. Bluecher w akcji strategicznej

Tokio, 11. 8. (PAT) Szef sztabu generalnego marszałek książę Kanin udał się do m. Hayama celem złożenia cesarzowi raportu o sytuacji na pograniczu sowiecko-mandżurskim.

Tokio, 11. 8. (PAT) Rada ministrów pod przewodnictwem premiera ks. Konoye zarządziła rejestrację medyków oraz personelu inżyniersko-technicznego w myśl artykułów 6 i 21 ustawy o mobilizacji narodowej.

Tokio, 11. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, że wedle ostatnich wiadomości z pogranicza sowiecko-mandżurskiego, wojskom japońskim na odcinku Czangkufeng ponownie udało się wielu żołnierzy sowieckich.

Tokio, 11. 8. (PAT) Ministerstwo wojny komunikuje, że uderzenie sowieckie na m. Czuliufeng zostało odparte. Nacierający cofnęli się o 600 metrów. Wioska Yangkuangping na północ od m. Czatsaoping jest od 3 dni zajęta przez oddziały czerwonej armii.

Tokio, 11. 8. (PAT) Minister wojny gen. Itagaki udał się do letniej

rezydencji cesarza w miejscowości nadmorskiej Hayama celem złożenia cesarzowi raportu o sytuacji na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Tokio, 11. 8. (PAT). Agencja Domei donosi, że marszałek Bluecher, który osobiście objął dowództwo wojsk sowieckich w Nowokijewsku, przeniósł obecnie swą kwaterę główną do m. Hansz (20 km. na północ od m. Czangkufeng na południowo-zachodnim wybrzeżu zatoki Possiet).

Wojska sowieckie, wedle ostatnich doniesień z pogranicza sowiecko-mandżurskiego, składają się na tym odcinku z dwóch dywizji piechoty: 32 i 48, z brygady kawalerii oraz z dwóch brygad pancernych z 250 czołgami. Oddziały te znajdują się w pierwszej linii. Niezależnie od tego jednak dywizja znajduje się w odwodzie. Ilość samolotów sowieckich na wspomnianym odcinku oceniana jest na 300 aparatów.

RZĄD JAPONSKI PROTESTUJE.

Tokio, 11. 8. (PAT.) Agencja Domei donosi, że rząd japoński za po-

średnictwem ambasady japońskiej w Moskwie, złożył protest wobec rządu sowieckiego w sprawie najcia oddziałów czerwonej armii na terytorium Mandżukuo w dniu 5 b. m., kiedy to 12 żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę w pobliżu posterunku granicznego nr. 18 pomiędzy miejscowościami Suifenho i Tungning oraz rozpoczęło wznosić umocnienia na wzgórzu odległym o 1500 m. na południe od wspomnianego posterunku granicznego.

Dnia 7 b. m. wojska japońskie zmusiły żołnierzy sowieckich do wycofania się. Strona sowiecka straciła 2 zabitych i 1 jeńca. Straty japońskie wynoszą kilku rannych.

P. PREZYDENT R. P. PRZYJĄŁ WICEMINISTRA BASTIANIEGO.

Laurana, 11. 8. (PAT) Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audyencji podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagr. Bastianiniego, b. ambasadora włoskiego w Warszawie.

Po audyencji Pan Prezydent zatrzymał p. Bastianiniego na śniadaniu, w którym wzięli również udział ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawy Długoszowski, prefekt prowincji Fiume Testa, oraz sekretarz federalny partii faszystowskiej De Maineri.

AMBASADOR R. P. ŁUKASIEWICZ U MIN. BONNETA.

Paryż, 11. 8. (PAT) Minister spraw zagr. Bonnet przyjął po południu ambasadora R. P. w Paryżu p. Łukasiewicza.

FRANCUSKO-TURECKI UKŁAD HANDL. ZOSTAŁ PODPISANY.

Stambuł, 11. 8. (PAT) Dziennik „Cuemhuriyet” donosi, że termin wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych Bonnet w Ankarze ustalony został na 21 września. Przy tej sposobności podpisany zostanie tuż recko-francuski traktat przyjaźni z 4 lipca. Omówiona będzie też sprawa zawarcia układu gospodarczo-finansowego.

LORD RUNCIMAN U PREM. HODZY.

Praga, 11. 8. (PAT) Sekretariat lorda Runcimana komunikuje: We środę rano prezydent Benes przyjął lorda Runcimana. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z przyszłymi rokowaniami. Premier podejmował wieczorem lorda Runcimana obiadem.

PROTEST RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 11. 8. (PAT.) Rząd brytyjski wysłał notę protestacyjną do rządu gen. Franco w sprawie dwukrotnego zaatakowania statku brytyjskiego „Lake Lugano”. Rząd brytyjski zastrzegł sobie prawo do odszkodowania.

MANEWRY ARMII SOWIECKIEJ.

Tallin, 11. 8. (PAT) W pobliżu Narwy po stronie sowieckiej odbywają się obecnie wielkie manewry armii czerwonej. W Narwie słychać strzały armatnie i karabinowe.

Niemcy budują pięciokrotny pas fortyfikacji nad Renem.

Paryż, 11. 8. (PAT) „Paris Soir” podaje w rewelacyjnej formie szczegóły, dotyczące wielkiego pasa fortyfikacji, budowanych przez Rzeszę niemiecką wzdłuż Renu równoległe do granicy francuskiej.

Według „Paris Soir” roboty, które obecnie prowadzone są gorączkowo, rozpoczęły się zaraz po wypadkach 21 maja i mają być wykonane we wrześniu br. Tempo robót, zdaniem dziennika, jest nadal bardzo szybkie, przy czym przy pracach tych zatrudnionych jest około 300 tysięcy wykwalifikowanych robotników. Specjalny wysłannik „Paris Soir”, który miał rzekomo oglądać z bliska niektóre fragmenty prac, podaje, iż działa niemieckie ciężkiego kalibru w pasie fortyfikacji, os-

bejmujących nieprzerwaną linię blockhausów, ciągnącą się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, dominującą nad francuskim Celmarem, Strassburgiem, doliną Wogezów, a również i nad zagłębieniem Milhou'y. Blockhausy te porozmieszczone być mają w odległości 150 m.

„Le Journal” pisze, że fakt powstania pasa tych fortyfikacji uważany być może za jedno z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie wojskowej od czasu zawieszenia broni, gdyż w obecnych warunkach nie może być mowy o forsowaniu granicy nadreńskiej przez ewentualną ofensywę francuską, która miałaby do pokonania pięciokrotny pas fortyfikacji.

Prem. Daladier uspokaja opinię publiczną w sprawie sytuacji finansowej.

Paryż, 11. 8. (PAT) Oświadczenie premiera Daladier na temat sytuacji finansowej, w którym premier francuski zdementował pogłoski o możliwości zmian w trójstronnym układzie monetarnym i wezwał społeczeństwo Francji do większego optymizmu w ocenie sytuacji finansowej kraju, uzasadnionego wzrostem oszczędności w bankach i powodzeniem bonów obro-

ny narodowej — wywołało pewne uspokojenie.

Spadek franka w transakcjach gotówkowych został zahamowany. W rentach opiewających na franki przejawiała się nieco mocniejsza tendencja, podczas gdy renty opiewające na waluty obce, które ostatnio stale zwyskowały, straciły kilka punktów.

Pragnieniem Związku jest, aby każda wieś coraz inna co roku przywoziła coś innego, aby wciągnąć coraz nowe okolicę, któreby wносиły skarby dawnego regionu, zachowane w nieskażonej czystości, mogące dać całokształt kultury ludowej, zabytków, związanych ze zmianami pór roku. Niejednokrotnie pozostały w pamięci tradycji ludowej ostatnie wspomnienia, nieraz spłowiła, zatarte, ale jeszcze reszta sił tchnące i te można oca-

lić, przenosząc z serc umierających do wsi, między ludzi, w życie.

Idzie o to, aby każdy przejaw twórczości ludowej był oparty na swoich podwalinach, aby w ciągłym rozwoju i doskonaleniu wtapiał w siebie oryginalne, prastare pierwiastki, wyróżniające jeden region od drugiego. Idzie też o to, aby wydobywać te wartości, któreby były dorobkiem wsi a zarazem wzbogaceniem ogólnej kultury narodowej.

Bul.

Wiadomości bieżące.

11

Czwartek

Zuzanny

Jutro: Klary p.

SIERPNIA 1938

Wschód słońca 4:11

Zachód 19:10

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Szóste piętro”.
Piątek godz. 20 „Ludzie na krze”.
Sobota godz. 20 „Cieszymy się życiem”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO Chorążczyzny 7: „Kalif z Bagdadu”.
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Mój pan mąż” i „Kid Galahad”.
CASINO Legionów 5: „Niewidzialne małżeństwo”.
CHIMERA Akademicka 8: „Chłopcy z Tyrolu”.
EUROPA Akademicka 3: „Kapryśna ekspedientka”.
KOPERNIK Kopernika 9: „Tygrys Esznapuru”.
MARYSIENKA pl. Smolki: „Tygrys Esznapuru”.
METRO Łyczakowska 7: „Poznali się w Monte Carlo” i „Zaginiona wyspa”.
MUZA 3 Maja 11: „Dzień na wyścigach”.
PALACE Legionów 1: „Przestępca”.
PAX nieczynny.
RAJ pl. Mariacki 7: „Panna Piotrus”.
RIALTO pl. Akademicki 5: „Oczy czarnej”.
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Audjencje w Ischlu”.
STYLOWY Szaszkiwicza 5: „Dziewczyzna szuka miłości” i rewia.
SWIT Gródecka 2b: „Sitting Bull” i „Sen sacja jest świat”.
TON pasaż Mikolascha: „Zbieg z San Quentin” oraz „Strzał w nocy”.
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Ramona” i rewia.

— Gościnne występy Teatru Jaracza. Dziś o godzinie 8mej wieczorem odbędzie się w Teatrze W. po raz drugi znakomite widowisko pt. „Szóste piętro” z udziałem całego świetnego zespołu Teatru Ateneum z St. Jaraczem na czele. Zespół tworzą: pp. E. Bonacka, H. Gruszecka, A. Jaraczówna, E. Kryńska, M. Nobisówna, H. Zastorska, Z. Borkowski, S. Danilowicz, J. Kalinowicz, J. Kempa, B. Krzemieniecki, J. Łuszczewski, L. Pościelowski i T. Żelski. „Szóste piętro” we wszystkich stolicach europejskich zyskało kolosalny sukces, a w Warszawie Teatr Ateneum grał tę sztukę w ciągu 3-ech miesięcy.

Jutro „Ludzie na krze”.

KOMUNIKATY.

— Węgierska śpiewaczka przed mikrofonem. W czwartek, dnia 11-go sierpnia br. o godz. 18.50 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia śpiewaczka węgierska Irena Eyssen. Artystka wykona przy akompaniamentcie Jadwigi Szamotulskiej nie tylko pieśni wybitnych kompozytorów swego kraju, lecz również pieśni polskie Juliusza Würheima. — Tegóż dnia wieczorem o godz. 22.00 nadany zostanie z Łodzi w zasięgu ogólnopolskim koncert kameralny, w którym wykonany zostanie Kwartet Zeleny, jako pierwsze wykonanie radiowe, Trio Fortepianowe polskiego awangardzisty muzycznego Zygmunta Mycielskiego.

— Prawda i gest w życiu aktora w słuchowisku „Maski” — Czinniera. Dziś, dnia 11-go sierpnia o godz. 18.10 Teatr Wyobraźni wystawia premierę komedii Pawła Czinniera pt. „Maski”. Słuchowisko to porusza nalgę gry i sztuki udawania w życiu aktora. Każdy widz teatralny podziwiający grę wielkiego artysty na scenie, stawia sobie zapewne pytanie, jak aktor reaguje na fakty, które rodzą radość i ból w życiu prywatnym artysty. Bo aktor żyje zawsze w dwóch rzeczywistościach, które wzajemnie się przenikają: tej, którą odtwarza i tej — w której odtwarza. Problemem tym, postrakowanym w sposób żartobliwy będą mieli możność zająć się radiosłuchacze, słuchając komedii radiowej.

— Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych z kontyngentów dwumiesięcznych wrzesień — październik br. należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 sierpnia br.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie w śródmieściu. Dzisiejszej nocy niewyślędzeni narazie sprawcy dokonali zuchwałego włamania w samym centrum miasta. Oto w niewyjaśniony jeszcze sposób złodzieje dostali się do piwnicy przy ul. Chorążczyzny 12, gdzie w ubikacjach parterowych mieszczą się biura i magazyny Okręgowego Związku Kółek Rolniczych. Po wydrążeniu otworu w suficie, włamywacze dostali się do ubikacji biurowych, gdzie rozpruli kase ogniotrwałą, skąd zabrali około 1.500 zł. w gotówce. Dopiero około godz. 5tej nad ranem, gdy usłyszeli, że dozorca domu otworzył bramę, włamywacze, których było trzech, wyszli z piwnicy do klatki schodowej i szybkimi krokami skierowali się ku bramie. Dozorca zauważył uciekających, ale już było zapóźno, by mógł zamknąć im bramę przed nosem. Pośpieszył za nimi w pościg, ale niestety żadnego nie zdołał ująć. Widząc beznadziejność swego wysiłku dozorca zawiadomił policję. Na miejsce udali się funkcjonariusze Wydziału śledczego, którzy prowadzą dochodzenia.

W rocznicę cudu nad Wisłą.

Obywatele!

Dzień 15 sierpnia, rocznicę bitwy nad Wisłą obchodzić będzie cała Polska jako Święto Zolnierza, jako święto czynu całego narodu zjednoczonego pod hasłem obrony Ojczyzny.

Myśli nasze pobiegą do Twórcy zwycięstwa pod Warszawą — Marszałka Józefa Piłsudskiego — którego niezłomnej wierze i wysiłkom zawdzięczamy naszą armię, najsilniejszą ostoję Rzeczypospolitej, gwiazdę jej niepodległości i potęgi. Uczuciom, naszym damy wyraz biorąc całym sercem udział w uroczystościach żołnierskich.

Program tych uroczystości jest następujący:

W niedzielę, dnia 14 sierpnia br. o godz. 19tej capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych.

W poniedziałek, dnia 15 sierpnia br. o

godz. 9tej Msza św. połowa na pl. św. Ducha. — Po nabożeństwie o godz. 10.15 defilada na pl. Halickim.

O godz. 15tej zabawy żołnierskie i ludowe urządzone staraniem Zarządu Miejskiego przy współudziale Zw. Tow. i Chóruw Ludowych: a) w ogrodzie miejskim przy ul. Jabłonowskich 3, b) na pl. Targów Wschodnich.

Zarząd Miejski podając ten program do wiadomości, wzywa wszystkich obywateli do udekorowania domów chorągiewami o barwach państwowych i miejskich, a ze szczególnym apelem zwraca się do wszystkich organizacji i stowarzyszeń o wzięcie udziału w Mszy św. połowej i w defiladzie. We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1938.

Prezydent miasta:

w z.
Dr. Jan Weryński w. r.

Francja i Niemcy pragną traktować spór sowiecko-japoński jako konflikt lokalny.

Paryż, 11. 8. (PAT) Prasa paryska w dalszym ciągu zachowuje spokój, a nawet przejawia pewien optymizm w ocenie sytuacji międzynarodowej odnośnie do konfliktu na Dalekim Wschodzie. Dzienniki obszernie komentują wczorajszą rozmowę min. Bonnet z ambasadorem Welczkiem „Le Journal” pisze, iż według pogłosek rozmowa ta miała charakter b. serdeczny. Min. Bonnet zakomunikował miał ambasadrowi niem. poglądy francuskie na konflikt japońsko-sowiecki. Ze swej strony ambasador Rzeszy oświadczył miał, iż Wilhelmstrasse bynajmniej nie życzy sobie zaożnienia tego konfliktu. Wydaje się — kończy „Le Journal” — że zarówno Francja jak i Niemcy są skłonne traktować obecny konflikt na Dalekim Wschodzie jako konflikt lokalny, który winien znaleźć szybkie rozwiązanie.

Jakkolwiek oficjalny komunikat Quai d'Orsay o rozmowie min. Bonnet z amb. Welczkiem zaznacza, iż rozmowa ta nie dotyczyła sytuacji na Dalekim Wschodzie, to jednak „Le

Temps” w artykule wstępnym zaznacza, iż wszystkie mocarstwa w widocznym sposób nie życzą sobie przerodzenia się konfliktu na Dalekim Wschodzie w konflikt ogólny.

Poza tym przedmiotem zainteresowania prasy francuskiej jest rozmowa francuskiego charge d'affaires w Rzymie Blondela z ministrem Ciano. Według „Matina” rozmowa ta wykazała chęć ze strony francuskiej rozproszenia wszelkich pogłosek, jakie ostatnio ukazały się na temat doniosłej roli, odegranej rzekomo przez Francję w czasie niedawnej ofensywy hiszpańskich wojsk republikańskich. P. Blondel — zaznacza „Matin” — ponowić wobec min. Ciano stanowcze zaprzeczenie o rzekomej pomocy wojskowej Francji dla Barcelony.

Dowodem ożywionej działalności dyplomacji europejskiej jest fakt że min. Bonnet odbył dziś ponownie konferencję z premierem Daladier przed wyjazdem premiera na mawerwy do Sabaudii.

Pierwszy lord admiralicji angielskiej z wizytą u prez. Greisera.

Gdańsk, 11. 8. (PAT) Statek admiralicji brytyjskiej „Enchantress”, na pokładzie którego znajduje się pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper, przybył we środę rano na rechę w Gdańsku. Oficer komplementacyjny stojącego w porcie Orp „Wicher” ppor. Czerwiński ujął się na statek brytyjski, składając wizyte powitalną. W imieniu Rady portu przywitał okręt brytyjski szef gdańskiej stacji pilotów, komandor Ziolkowski. Następnie komendant statku „Enchantress”, ko-

mandor Frend, złożył wizyty oficjalne prezydentowi senatu Greiserowi, Wysokiemu Komisarzowi Burckhardtowi, komisarzowi generalnemu R. P. ministrowi Chodackiemu, oraz prezydentowi Rady Portu dr. Nederbragtowi, którzy złożyli rewizyty na pokładzie statku „Enchantress”.

Gdańsk, 11. 8. (PAT) Jak donosi prasa, pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper złożył wczoraj przed południem wizyte przywatną prezydentowi senatu Greiserowi.

Z KRAJU.

W związku z budową Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie ze składek społeczeństwa województw południowo-wschodnich, Zarząd Okręgu Wojew. LOPP wyznaczył na powiat rzeszowski do zebrania kwotę 800 zł. Przystąpiono już do pracy, wyznaczając poszczególnym warstwom społeczeństwa do zebrania odpowiednie kwoty.

W Rzeszowie przy ul. Bernardyńskiej został w lipcu br. zburzony jeden z ostatnich charakterystycznych drewnianych domów, z jakich składało się to miasto w 17 i 18 wieku. Dom ten swoją ciekawą konstrukcją budził zainteresowanie przyjezdnych. Choć wciąż określano go ogólnie mianem „stary dom”, nikt nie przypuszczał, że był on aż tak stary. Dawnym zwyczajem, na tzw. tragarzu, t. j. środkowej belce powalę wypisane były jakieś sentencje religijne. Nieraz na tych „tragarzach” wycinano tylko krzyż, a niejednokrotnie umieszczano datę. Przy rozbiórce wspomnianego domu, po odbiciu grubej warstwy wapna ukazały się pięknie wyrzyty napis łaciński oraz data świadcząca, że dom ten powstał 280 lat temu.

W Rudkach odbyło się uroczyste zakończenie kolonii dzieci śląskich, które przebywały tu przez 1 miesiąc. Kolonię tę, jak corocznie, urządziło

tut Koło Związku Zachodniego pod przewodn. dr. Kaz. Flisa, przy wybitnej współpracy i pomocy materialnej tutaj społeczeństwa, które postarało się nie tylko o całkowite utrzymanie i usprzejmienie pobytu dzieciom na kolonii, ale także o odzież dla tych dzieci. Dzieci czuły się w Rudkach b. dobrze i odjeżdżając, dziękowały we wzruszających słowach całemu komitetowi i społeczeństwu za tak troskliwą opiekę i serdeczną gościnność.

Pod Zaleszczykami nastąpiło w dniu wczorajszym zderzenie samochodu osobowego z motocyklem, którym jeździły 3 osoby. Jedną z nich — major Jakimowski — został zabity na miejscu. Dwie pozostałe osoby zostały ciężko ranne.

ZE ŚWIATA.

ZE ŚWIATA.

Podesta Triestu, Paweł Henryk Salem podał się do dymisji. Funkcje jego objął dotychczasowy wicepodesta.

Donoszą z Helsinek: Prezydent Finlandii Kawlic, postanowił odłożyć na koniec miesiąca swój wyjazd do Estonii. Powodem odroczenia jest niedyspozycja prezydenta.

Lord Allan of Hurtwood z okazji prywatnego pobytu w Londynie złożył wczoraj wizyte ministrowi Ribbentropowi.

DZIENNIKARKA ESTOŃSKA WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym gościła we Lwowie dziennikarka estońska reprezentująca „Revalische Zeitung” z Tallina, p. Stsepotjera Helena. Po zwiedzeniu śródmieścia, Cmentarza Orląt, Kopca Unii Lubelskiej i Panoramy Racławickiej turystka odjechała ze Lwowa w kierunku Warszawy.

WYCIECZKA Z PRUS WSCHODN. WE LWOWIE.

Do Lwowa przybyła z Wilna wycieczka 22 niemieckich urzędników regencji królewskiej z Prus Wschodnich. Wycieczka wczoraj przed południem zwiedziła kopiec Unii Lubelskiej, katedrę ormiańską jako jedyną w Europie zabytek budownictwa armeńskiego, muzeum Sobieskiego, gdzie przemówił do uczestników w sali Korniaktowskiej o znaczeniu geograficzno-handlowym Lwowa dr. Al. Czołowski, oraz muzeum pamiątek z Sybiru w Galerii Narodowej. Następnie w salonach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego podejmował gości lampką wina p. wojewoda lwowski Biłyk, który wygłosił przemówienie powitalne. Po obiedzie na Targach Wschodnich zwiedzono Panoramę Racławicką i udano się na cmentarz Obońców Lwowa i cmentarz poległych w wojnie światowej. Dziś rano goście odjechali do Worochty, skąd po urzędzeniu w czwartek wycieczki na Howerle, powrócą w piątek rano do Lwowa, by stąd udać się bezpośrednio w dalszy objazd Polski do Krakowa. We Lwowie wycieczka zajął się Związek Popierania Turystyki m. Lwowa.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA W BEZMIECHOWEJ.

W dniu wczorajszym w Bezmiechowej zginął tragicznie lotnik Stanisław Jan Krus Szczepanowski, inżynier-mechanik, podchorąży W. P. Inż. Szczepanowski, który liczył 29 lat, odbywał w dniu 9 bm. loty ćwiczebne w Bezmiechowej i w pewnym momencie, gdy znajdował się na wysokości 120 metrów, uległ tragicznemu wypadkowi. W chwili wykonywania przepisuwego skrętu, skutkiem podmuchu silnego wiatru, oderwało się skrzydło i szybkoiec runął na ziemię. Aparat uległ zniszczeniu, a pilot skutkiem odniesionych ran i kontuzji zakończył życie. S. p. Szczepanowski brał żywy udział w życiu sportowym, był wiceprezesem Karp. Tow. Narciarzy i pracował w organizacjach lotniczych. — Wstrząsająca jego śmierć wywołała w szerokich sferach miasta ogólne współczucie. Zmarły lotnik był synem inż. Stanisława Szczepanowskiego, znanego przemysłowca naftowego.

Dziś w godzinach porannych odbył się pogrzeb ofiary tragicznego wypadku, przy współudziale plutonu honorowego pułku lotniczego, korporacji „Znicz”, oraz licznych tłumów publiczności, wśród których przeważała młodzież.

Z. S. S. R. MOBILIZUJE ROCZNIK 17 I 18?

Ryga, 11. 8. (PAT) Donoszą z Helsinek: Prasa fińska od specjalnych korespondentów z Moskwy dowiaduje się, że w dniu wczorajszym radiostacja krótkofalowa w Chabarowsku transmitowała krótkie słuchowisko z okopów armii czerwonej pod Czangkufeng. Sprawozdawca, który podał się za porucznika piechoty, oświadczył przez radio, że wbrew zaprzeczeniom japońskim czerwony sztandar powiewa nad wzgórzami Czangkufeng.

Prasa donosi również o zamierzonej w Rosji sowieckiej mobilizacji rocznika 1917 i 1918. Garnizon moskiewski, liczący dotychczas 110.000 obecnie wynosi tylko 40 tys. ludzi, pozostałe zaś oddziały, jak sądzą, zostały skierowane na Daleki Wschód.

Słowacy solidaryzują się z Polakami w ich walce o równouprawnienie w Czecho-Słowacji.

Gdynia, 11. 8. (PAT) W środę na M/S „Piłsudskim” odpłynął do Nowego Jorku prezes Słowackiej Ligi Narodowej w Stanach Zjedn. dr. Hletko, zabierając ze sobą oryginał umowy pittsburskiej.

Na pożegnanie dr. Hletko przybyli na przystań prezes Towarzystwa Słowaków sen. Gwiżdż, sen. Kleszczyński, pos. Walewski, członkowie Tawa, red. Murgasz z Bratisławy, poseł krajowy Medrzycki, dziennikarze oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa Gdyni.

Przed odjazdem dr. Hletko podzielił się z żegnającymi go osobami swoimi wrażeniami z pobytu w Czecho-Słowacji i z wykonania misji, z którą przybył do kraju. Stwierdził on, że przyjazd jego do kraju z oryginałem umowy pittsburskiej dał mu możliwość zetknięcia się z ludem słowackim i wzmocnił jego poczucie narodowe.

Naród słowacki jak i Słowacy w Ameryce rządzą stanowczo całkowicie go wykonania przez czeskie czynniki rządowe wszystkich punktów umowy pittsburskiej i o zrealizowanie postulatów tej umowy naród słowacki będzie walczył aż do zwycięstwa.

Po powrocie dr. Hletko do Ameryki, zwołany będzie kongres Ligi Słowaków, który poweźmie decyzję co do środków i sposobów dalszej walki o realizację postulatów narodu słowackiego.

W Chicago powstał komitet honorowy powitania dr. Hletki i delegacji

słowackiej, wyrażając w ten sposób uznanie i poparcie dla jego akcji.

Dr. Hletko stwierdził następnie, że podczas pobytu w Europie miał możliwość przekonania się, że Słowacy cieszą się większą sympatią niż Czesi. Sojusz Czecho-Słowacji z Sowietami Słowacy oceniają jako czynnik negatywny.

Nieprzyjazne ustosunkowanie Pragi do Polski uważają Słowacy jako wybitnie szkodliwe.

Dr. Hletko oświadczył, że Słowacy solidaryzują się całkowicie z Polakami w ich walce o równouprawnienie w Czecho-Słowacji.

Na zakończenie rozmowy dr. Hletko kategorycznie zastrzegł się przeciwko dążeniom Czechów stwarzania fikcji „narodu czechosłowackiego”, oświadczając, że Słowacy godzą się współpracować z narodem czeskim, ale jako odrębny, samodzielny naród.

Szef wojskowej misji sowieckiej schronił się na terytorium Mandżukuo?

Paryż, 11. 8. (PAT) „Matin” donosi, iż szef wojskowej misji sowieckiej w Mongolii zewnętrznej miał opuścić swą placówkę, chroniąc się na terytorium Mandżukuo. Szef sowieckiej misji wojskowej zabrać miał

„Ekspansja Rzeszy wyraźnie odwróciła się od północy”.

Tak stwierdza publicysta francuski.

Paryż, 11. 8. (PAT) Jeden z najważniejszych publicystów francuskich p. Lucien Romier, naczelny redaktor „Figaro”, omawiając zagadnienie Bałtyku stwierdza, że w obecnej chwili sytuacja polityczna w obrębie Bałtyku jest znacznie spokojniejsza niż w obrębie morza śródziemnego. — Nawet w sprawie Gdańska panuje uspokojenie, a tendencje pokojowe i kompromisowe powstrzymują te usiłowania, które chciałyby doprowadzić do starć.

Autor przypisuje ten stan rzeczy m. in. faktowi, że ekspansja Trzeciej nocy, gdzie Rzesza nie czuje się zagrożona, gdzie Rzesza nie czuje się zagrożona (Polska i państwa bałtyckie nie pozwalają na wypadek wojny na przemarsz wojsk obcych przez swoje terytoria) i zwróciła się na południe, w kierunku

Dunaju. Stało się to przez upadek wpływów Prus.

Niezaprzeczalna przewaga dawnych Prus, oświadcza Romier skończyła się ostatecznie ze śmiercią Hindenburga. Główni przywódcy obecnej Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele: Göring, Goebbels i Himmler, pochodzą albo z terenów naddunajskich, albo z Nadrenii.

Tylko uwzględniając te elementy — pisze w zakończeniu autor — można zrozumieć. Dlaczego kanclerz Hitler poszedł na likwidację sporu między Polakami i Prusakami, dlaczego kieruje ekspansję Trzeciej Rzeszy w stronę Austrii, Czecho-Słowacji i Nadrenii, a nie w stronę Gdańska i Kłajpedy.

OFICEROWIE FLOTY FRANC. ZWIEDZAJĄ WARSZAWĘ.

Warszawa, 11. 8. (PAT) Przebywający w Warszawie dowódca zespołu kontrtorpedowców francuskich komandor Bornouin, oficerowie floty francuskiej i delegacja podchorążych szkoły morskiej w Brest, zwiedzili dziś Muzeum Narodowe i Wilanów, po czym byli podejmowani śniadaniem przez ambasadora Francji. Wieczorem goście francuscy odjeżdżają do Gdyni.

ORZECZENIE SADU W SPRAWIE OBYWATELSTWA AMERYKANSKIEGO.

Nowy Jork, 11. 8. (PAT) Zawily problem rasowy rozwiązany został w tutejszym sądzie federalnym zadziwiającym wyrokiem sędziego. Oto niejaki Beneditto Cruz, obywatel holenderski, uchodzący za murzyną, rodem z wyspy holenderskiej Aruba w Antylach, zwrócił się do władz z podaniem o przyznanie mu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych Cruz przebywa w Stanach Zj. od 18 lat.

Sąd podanie Cruza odrzucił, motywując wyrok swój jak następuje:

„Ustawa federalna pozwala na przyznanie obywatelstwa tylko osobie, należącej do rasy białej lub czarnej. Rasa żółta i czerwona są wykluczone. Ojciec petenta był pełnej krwi Indianinem z południowej Ameryki, a matka półkwi Indianka a półkwi Murzynką. Aby otrzymać obywatelstwo Stanów Zj. petent musi posiadać przynajmniej więcej niż 50 proc. krwi murzyńskiej albo białej. W tym wypadku jest on Murzynem tylko w 25 procentach. Dlatego podanie jego się odrzuca.”

TRAGICZNY WYPADEK W TATRACH.

Zakopane, 11. 8. (PAT) W środę o godz. 17 zawiadomiono z Hali Gąsienicowej Tatrzanie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, że jeden z dwu turystów, schodzących stokami Granatów, spadł w kotłinę Zmarzłego Stawu. Na miejsce wypadku wyruszyło natychmiast Pogotowie. Na razie brak bliższych szczegółów.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia ofiary Tatr p. Majewicza, który w sobotę 6 bm. spadł z Kozich Wierchów, jest już zupełnie zadawalający i pacjent za kilka dni opuści szpital.

Zakopane, 11. 8. (PAT) Zaalarmowane po południu Tatrzanie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe dotarło w późnych godzinach wieczornych do miejsca katastrofy, jakiej uległ jeden z dwu turystów, schodzących stoki Granatów, spadając w kotłinę Zmarzłego Stawu. Ekspedycja stwierdziła już tylko zgon ofiary Tatr.

„Palestyna jest krajem czysto arabskim” — oświadczył emir Transjordanii.

Stambuł, 11. 8. (PAT) Emir Transjordanii Abdullah oświadczył w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Dzumahriet”, że Palestyna jest krajem czysto arabskim i że Arabowie nigdy się nie zgodzą na podział tego kraju.

Emir zaznaczył dalej, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby pozosta-

z sobą cenne dokumenty na temat sytuacji wojskowej Sowietów na Dalekim Wschodzie, jak i dowody, świadczące o poważnym rozwoju akcji antystalinowskiej w szeregach czerwonej armii.

wienie jeszcze w ciągu 10 lat Palestyny pod mandatem angielskim, przy czym imigracja żydowska byłaby ograniczona do określonej strefy.

Zydzi korzystaliby z praw mniejszościowych i byłiby reprezentowani proporcjonalnie w administracji kraju.

Polsko-niemieckie rokowania o ubezpieczeniu społecznym.

Berlin, 11. 8. (PAT) W ostatnich dniach odbyły się w Berlinie rokowania, których celem było wprowadzenie zmian i uzupełnień do umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym. Rokowania te prowadzili ze strony polskiej dyrektor Departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej dr. Dybowski, ze strony niemieckiej dyrektor w Ministerstwie Pracy Rzeszy

dr. Engel. W rokowaniach tych chodziło głównie o dostosowanie umowy do zmian, jakie zaszły w ciągu ostatnich lat w ustawodawstwie, dotyczącym ubezpieczeń społecznych. Rokowania doprowadziły do podpisania układu dodatkowego, przy czym osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach.

Obóz niespodzianek.

Wrażenia maturzysty z Junackich Hufców Pracy.

Zegnano mię w domu ze łą w oku. Okazywano mi współczucie, przestrzegano, bym nie głodował. Nie bardzo przemawiała do mych bliskich łopata i kilof. Było to coś groźnego i odstraszającego. Różnego rodzaju niepokojące wieści obiegały opinie. Nawet — że tam dają w skórę.

W parę dni potem pod wieczór znalazłem się na miejscu. Przed wejściem do koszar przeżegnałem się z obawy (oj Boże, jak to tam będzie!) i wstąpiłem. Starałem się stwardnieć, skamienieć na okres 4-tygodni. Przyszłość najbliższa przedstawiała mi się chmurno — prawie gradowo.

Tymczasem... Tymczasem już z chwili wejścia do koszar uderzyła mnie mile postawa i postępowanie junaków, którzy, jakem się później dowiedział, już od wielu miesięcy przebywają w szeregach J. H. P. Sądziłem, że ci chłopcy bez średniego wykształcenia, bez cenzusu, będą się do nas odnosić z rezerwą, uprzedzeniem. Okazało się przeciwnie — to ja byłem do nich uprzedzony. Te smagłe, na brąz opalone zuchy o szerokich muskularnych plecach i krótko przystrzyżonych włosach zdobyli mnie od razu. Nie spostrzegłem się, jak zaprowadzili mnie do mojego locum, sami je wyszukali, walizka szybko znalazła się

na odpowiednim miejscu, choć nie ruszyłem nawet „małym palcem lewej nogi”. Na każdym miejscu starali się być usłużni i zapobiegliwi, a grzeczni w każdym wypadku. Przekonałem się, że zyskałem sobie nowych kolegów. Zaprowadzono mnie do czytelnicy, gdzie piękne radio niosło przyciszoną muzykę; część junaków czytała najświeższe gazety, paru grało w ping-ponga, reszta czytała książki lub bawiła się grami towarzyskimi. „No, do licha, nie tak źle musi tutaj być”, pomyślałem sobie, patrząc na pogodne i roześmiane twarze, kipiące radością i nadmiarem życia. Mimo to, trzymałem się jednak jeszcze z rezerwą, czekałem na dzień następny — ciekawo, co on mi przyniesie nowego. Chciałem się po prostu przekonać, gdzie i w jaki sposób będziemy pracować.

Minęło parę dni pracy. Przez ten okres umiejętnie, ze znajomością rzeczy wdrażano nas stopniowo do pracy fizycznej. Ręce zlekka zgrubiały, nogi przyzwyczaiły się do wojskowych butów, uszy oswoiły się z porannym — „pobudka, pobudka, wstaaaa!” — żołnierski dek zawarł ścisłe przymierze z żołnierskim, pożywnym wiktem. Zaczęło mi się tu nagle wcale podobać. Wcale, wcale. Normalny i prawidłowy tryb życia dawał kamienny, zdrowy sen,

praca, a później kąpiel w pobliskiej rzeczce, anormalny apetyt, białe zaś nasze ciała wkrótce upodobniły się wyglądem do ciał starych junaków. Mięśnie tężały i rosły w obszerność, co niejednen cenzusowiec sprawdzał wstydliwie w ciemnym kącie, naprężając ramiona. Humor stał się nieodłącznym towarzyszem pracy i życia obozowego. Nawet początkowo męcząca musztra zaczęła nam dawać mile zadowolenie, gdyż ćwiczenia szły sprawnie jak w zegarku (biedny sekcyjny, nie miał już teraz na co narzekać). Widząc, jakie korzyści daje mi pobyt tutaj, już nie z przymusem, ale z ochotą i werwą szedłem do pracy. Gdy zaś przypadek zechciał, że przy sypaniu wału ziemnego usłyszałem wyraźnie muzykę megafonu pobliskiej pływalni, podającego najnowsze tanga czy fokstroty, to chyba już luksus, by łopacie pomagała muzyka — zdobył mię obóz J. H. P. w stu procentach.

Wogóle przekonało mnie tu wszystko. I musztra popołudniowa i rygor wojskowy, i codzienna praca i żołnierski chleb. A ileż wrażeń przepięknych dostarcza junakom niejedna chwila życia obozowego. Często przed oczyma staje mi wieczorna modlitwa, gdy słońce już się skryło za widnokrąg, a mocna pieśń „Pod Twoją Obroną” płynie w dal, aby od czasu do czasu powrócić silniejszym odgłosem.

Praca w J. H. P. zjednała nas wszystkich. Pod koniec turnusu nie znalaz-

łem już w mojej kompanii żadnego malkontenta. Wszyscy są zadowoleni w zupełności. Wam zaś przyszli junacy, którzy niepewni jesteście, co was tu czeka, powiem szczerze i od serca — posłuchajcie.

Koledzy, nie było intencją organizatorów J. H. P., aby was zamęczać i obciążać pracą ponad siły — przeciwnie, dostarczą wam oni, jak mówią Niemcy, siłę przez radość — siłę i zdrowie przez pracę. Chociano wam dać poznać tę pracę, z jakiej utrzymują się rzesze robotników i pracowników fizycznych. Nie żałujcie, że te cztery tygodnie psują wam szyki w odpoczynku wakacyjnym. Niejednemu z was ten okres pracy fizycznej lepiej posłuży, niż Zakopane lub Krynica, niż morze czy góry. Wnet ocnicie, że en krótki okres czasu wzmocni wasze zdrowie i tężyznę fizyczną. Po dwunastu latach gimnastyki umysłowej gimnastyka mięśni z taczka, łopata czy kilofem w rękę przyniesie wam napewno korzyść wszechstronną. Jak widzicie, ja również sądziłem początkowo, że obozy pracy są dla nas cenzusowców rzeczą zbędną i przykrą. Rychło jednak doszedłem do przekonania wprost przeciwnego. Wszyscyśmy opuszczali szeregi junackie z wrazeniem dobrym i miłym, z głębokim zadowoleniem, żeśmy spędzili tu cztery tygodnie na rzetelnej i użytecznej Polsce pracy.

Spadek kursów giełdowych w Niemczech.

Paryż, 11. 8. (PAT.) Agencja Hava donosi z Berlina: w dniu 9 b. m. nastąpiło na giełdach niemieckich dalsze poważne załamanie się kursów, się gające przeciętnie 5 procent, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b., czyli od daty, kiedy dr Schacht wstrzymał politykę inflacji kredytowej — spadek kursów ważniejszych akcji niemieckich wyniósł 25—30 procent. Największej ucierpiał kursy akcji przedsiębiorstw, pracujących na cele zbrojeniowe.

I tak n. p. akcje „Deutsche Waffen und Munitions Fabrik” straciły 60 procent w porównaniu z najwyższą notowanymi kursami. „Commerz und Privat Bank” zwraca uwagę w ostatnim swym omówieniu koniunkturalnym na ten stan rzeczy i stwierdza, że przemysł zbrojeniowy ma już okres rozkwitu poza sobą. Podatki i koszty produkcyjne wzrastają szybciej od obrotów.

Ciągły spadek kursów na giełdach niemieckich i poważny spadek popytu na akcje, spowodowały wysunięcie projektu utworzenia specjalnego konsorcjum bankowego, które miałyby na celu podtrzymanie kursu. Prowadzone

w tym celu rokowania nie doprowadziły jednak dotychczas do żadnego rezultatu, zważywszy na zły stan płynności niemieckich instytucji kredytowych.

Spadek kursów giełdowych przypisywany jest masowym sprzedażom akcji przez Żydów, a także komplikującej się sytuacji międzynarodowej, wzrastającym potrzebom płynnej gotówki ze strony przemysłu oraz podwyżce podatków.

Program radiowy.

Piątek, 12 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja poludniowa. 14: Płyty. 15: Giełda. 15.15: Obrazek słuchowski dla dzieci. 15.30: Audycja dla chorych. 15.45: Wiad. gosp. 16: Koncert rozrywkowy. 16.45: Felieton. 17: Wiad. bież. 17.10: Repeortaż z życia. 17.45: Szkic literacki. 18: Pogadanka. 18.10: Recital fortepianowy. 18.45: Kronika literacka. 19: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Pogadanka rolnicza. 21.10: Chór męski. 21.45: Wiad. sportowe. 21.55: Koncert symfoniczny.

Giełda z dnia 11 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.55, Berlin 213.07, Amsterdam 289.50, Kopenhaga 115.70, Londyn 25.91, N. Jork 530 7/8, kabeł 531, Zurych 121.60, Mediolan 28.05. Papiery wartościowe: 4 i pół wewn. 67.13, 3 inwest. I em. 82.88, 2 em. 81.75, 5 konwersyjna 69.50. Akcje: Bank Polski 125.00, Zachodni 39.25, Cukier 39.25, Węgiel 34.75, Lilpop 93.50, Modrzejów 16.00, Ostrowiec 69.00, Starachowice 41.25, Zyraudów 61.50, Klucze 61.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszonica obrót 531 ton, tend. zwykłowa, żyto 307, jęczmień 30, owies 25. — Obrót ogólny 2.936 ton.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 386/36 i Km. 118/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rożniatowie Wojciech Szląpak, mający kancelarię w Rożniatowie, ul. Skarbka Nr. 34 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1938 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Rożniatowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, a to: I.) całej realności obj. whl. 4519 ks. grt. gm. kat. Perehińsko, składającej się z pgrt. 9100/3, wykazanej w arkuszu posiadłości gruntowej jako las o obszarze 89 a 70 m kw., położonej w Kamieniu obok Podlutego, na której stoją dwie wille mieszkalne (pensjonaty), oraz budynki gospodarcze jako przynależności, a to: wychodek, stajnia z dobudówką, drewnia (poddasze z kumikiem), sikawka ręczna „Unia”, beczka na wodę, piorunochron (odgromnik), latarnie (3 lampy) i ogrodzenie, należącej po połowie do dłużników Dra Włodzimierza Czapelkiego i Olgi z Niebyłowców Czapelskiej zam. w Drohobyczu, oszacowana na łączną kwotę 30.253 zł. 61 gr. II.) 5/20 części realności obj. whl. 1956 gm. kat. Perehińsko, składającej się z pgrt. 8557/4 łąka o obszarze I ha 26 a 40 m kw. w niwie „Na Dołhaczy”, z pgrt. 7068/2 rola o obszarze I ha 22 a 75 m kw. w niwie „Wasyłowa na Łomyszczy”, z pgrt. 7077/1 pastwisko o obszarze 18 a 10 m kw. w niwie „Wasyłowa na Łomyszczy”, z pgrt. 8332/1 łąka o obszarze 12 a 77 m kw. w niwie „Hrabnyki”, z pgrt. 8333/2 łąka o obszarze 13 a 69 m kw. w niwie „Hrabnyki”, z pgrt. 8329/1 łąka o obszarze 97 a 28 m kw. w niwie „Hrabnyki”, należącej do dłużniczki Olgi z Niebyłowców Czapelkiej, oszacowanej na łączną kwotę 841 zł. 86 gr. tj. wraz z drzewostanem (bukami) rosnącym na pgrt. 8557/4. III.) 1/4 części realności obj. whl. 1957 gm. kat. Perehińsko, składającej się z pbud. 306 o obszarze 5 a 68 m kw., z pbud. 1038 o obszarze 1 a 33 m kw. i z pgrt. 1396 ogród 21 a 49 m kw., z pgrt. 1398 rola o obszarze 41 a 71 m kw., wszystkie w niwie „Ogrody” należącej do dłużniczki Olgi z Niebyłowców Czapelkiej, oszacowanej na łączną kwotę 2.817 zł. 03 gr., wraz z przynależnościami, na której to realności znajdują się trzy gospodarstwa, a to: A) dom mieszkalny, stodoła (stajnia) i wychodek w posiadaniu współwłaściciela tabul. Olgi Czapelkiej i Heleny Trzeźniowskiej; B) drugi budynek mieszkalny, garaż, budynek gospodarczy (stodoła i stajnia), wychodek, ogrodzenie i drzewostan w posiadaniu Anny Dyczkowskiej; C) trzeci budynek mieszkalny, budynek gospodarczy (stodoła i stajnia), ogrodzenie i drzewostan w posiadaniu Wilhelma Gruszki; IV.) całej realności obj. whl. 4344 gm. kat. Perehińsko, składającej się z pgrt. 7701/3 łąka o obszarze 16 a 25 m kw. w niwie „Hołoweńka”, pgrt. 7710 łąka o obszarze 20 a 25 m kw. w niwie „Hołoweńka”, pgrt. 7711 łąka o obszarze 38 a 16 m kw. w niwie „Hołoweńka”, pgrt. 8287/3 łąka o obszarze 1 a 42 m kw. w niwie „Hrabnyki”, pgrt. 8291/2 łąka o

obszarze 6 a 94 m kw. w niwie „Hrabnyki”, pgrt. 8287/2 łąka o obszarze 9 a 19 m kw. w niwie „Hrabnyki”, pgrt. 8289 łąka o obszarze 5 a 97 m kw. w niwie „Hrabnyki”, pgrt. 8290/2 łąka o obszarze 38 a 16 m kw. w niwie „Hrabnyki”, pgrt. 8296/2 łąka o obszarze 14 a 98 m kw. w niwie „Hrabnyki”, pgrt. 6984/2 pastwisko o obszarze 5 a 56 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6994/2 łąka o obszarze 3 a 55 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6996/2 łąka o obszarze 25 a 52 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6967/4 rola o obszarze 8 a 56 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6976/2 łąka o obszarze 6 a 57 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6967/6 rola o obszarze 19 a 77 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6976/3 łąka o obszarze 2 a 21 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 7002/1 łąka o obszarze 4 a 63 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6999/1 łąka o obszarze 3 a 23 m kw. w niwie „Wasyłowa”, pgrt. 6967/7 rola o obszarze 5 a 60 m kw. w niwie „Wasyłowa” i pgrt. 6967/3 rola o obszarze 1 ha 17 a 57 m kw. w niwie „Wasyłowa”, należącej do dłużniczki Olgi z Niebyłowców Czapelkiej, oszacowanej na łączną kwotę 3.810 zł. 99 gr. I.) Nieruchomość wyżej pod I.) opisana tj. cała realność obj. whl. 4519 gm. kat. Perehińsko, wraz z dwoma domami mieszkalnymi (willami) i innymi przynależnościami oszacowana została na sumę 30.253 zł. 61 gr. cena zaś wywołania wynosi 22.690 zł. 20 gr. Przystępujący do przetargu tej realności obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.025 zł. 36 gr. 2.) Nieruchomość pod II.) opisana tj. 5/20 części realności obj. whl. 1956 gm. kat. Perehińsko wraz z przynależnościami tj. drzewostanem (bukami) rosnącym na pgrt. 8557/4 oszacowana została na sumę 841 zł. 86 gr., cena zaś wywołania wynosi 631 zł. 41 gr. Przystępujący do przetargu tej realności obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 84 zł. 19 gr. 3.) Nieruchomość wyżej pod III.) opisana tj. 1/4 część realności obj. whl. 1957 gm. kat. Perehińsko wraz z przynależnościami oszacowana została na sumę 2.817 zł. 03 gr., cena zaś wywołania wynosi 2.112 zł. 78 gr. Przystępujący do przetargu tej realności obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 281 zł. 70 gr. 4.) Nieruchomość wyżej pod IV.) opisana tj. cała realność obj. whl. 4344 gm. kat. Perehińsko oszacowana została na sumę 3.810 zł. 99 gr., cena zaś wywołania wynosi 2.858 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu tej realności obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 381 zł. 10 gr. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małych letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rożniatowie, ul. Zamkowa Nr. 1 sala Nr. 4.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rożniatów, 28 lipca 1938. 2470K

Km. 544/38. Obwieszczenie o licytacji. Ogłasza się, iż dnia 17 sierpnia 1938 o godzinie 9-jej odbędzie się u dłuż. Firmy „Stasnaft” w Bitkowie licytacja nieruchomości a to: 2 wielokrażki i 1 świder, ocenionych na łączną sumę 1.100 zł. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nadwórna, 30 lipca 1938. 2474K

Km. 223/38. Obwieszczenie o II. licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Bolesławcu Włodzimierz Leszczak, zamieszkały w Bolesławcu, przy ul. Pierackiego 4 na mocy art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 31 sierpnia 1938 o godz. 10-tej przed poł. (nie później jednak niż w dwie godziny) w Bolesławcu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Sch. Griffa w Bolesławcu i składających się z: 1) maszyny do szycia „Stoewer”, 2) kredensu pokojowego, dużego z drzewa bukowego, ciemno-politurowanego, 3) zegara szafkaowego, ciemno-politurowanego, 4) szafka oszklonej, biblioteczki ciemno politurowanej, 5) stołu okrągłego dużego, ciemno politurowanego, 6) dwóch obrazów olejnych w ramach ciemno politurowanych, 7) biurka amerykańskiego ciemno politurowanego, 8) kredensu kuchennego, ciemno politurowanego, 9) dywanu kilimowego na podłogę 6 m kw., 10) fortepianu marki „Albin Först”, 11) szafy jasno politurowanej na ubrania trójdziałnej, 12) psychy jasno politurowanej o trzech lustrach, 13) aparatu radiowego 5-lampowego na sieć „Ekwa-vox”, 14) szafy jasno politurowanej, dwuskrzydłowej, 15) szafy jasno politurowanej z forniur trójdziałnej, 16) tapczanu krytego czerwonym płuszem, 17) kasy ogniotrwałej „Franz Girek Wien”, 18) dwóch szafek nocnych, jasno politurowanych, 19) biurka amerykańskiego z drzewa bukowego ciemno politurowanego, 20) maszyny do pisania „Underwood”, 21) kilimu na podłogę 2 m kw., 22) dwóch szaf na ubrania ciemno politurowanych, 23) stołu i 4 krzesła (fotele) ciemno politurowanych, oszacowanych na łączną sumę 2.540 zł. na zaspokojenie wie-

rzyczności Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Oddział w Stanisławowie. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bolesław, 8 sierpnia 1938. 2466K

VI. Km. 860/37, 111, 113 i 862/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. VI. we Lwowie, Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Łyczakowska 27 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1938 o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7, w sali rozpraw Oddz. I. drzwi Nr. 5 parter odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż należących do dłużnika Berischa Zuckerberga identycznego z Bernardem Rappaportem zam. w Drohobyczu hala targowa, następującej nieruchomości: druga licytacja obj. whl. 993/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, położonej przy ul. Gołłaba 10, składającej się z parc. bud. lkat. 5151 o pow. 393 m kw., na której wznosi się kamienica 3-piętrowa, czynszowa, z poddaszem, bliżej opisana protokołem opisu i oszacowania z dnia 15. X. 1935 do sygn. VI. Km. 1136/35. Nieruchomość została oszacowana na sumę 119.137 zł. 79 gr., cena zaś wywołania wynosi 79.425 zł. 20 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 11.913 zł. 78 gr. Nieruchomość ta ma urzędową hipotekę przy Sądzie okręgowym we Lwowie. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małych letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sali rozpraw Oddz. I. drzwi nr. 5 parter.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 20 lipca 1938. 2468K

I. Km. 2576/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 44, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 października 1938 o godz. 9-jej w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Masi Biny z Schreiberów Głaz nieruchomości obj. whl. 502 ks. gr. Drohobycz. Zawieszona, położonej przy ul. Słony Stawek 6 wraz z budynkiem murowanym, w którym mieści się warsztat piekarski oraz mieszkania wraz z przynależnościami. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 25.474 groszy 92, cena zaś wywołania wynosi złotych 16.983 groszy 28. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.547 gr. 28. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małych letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 44 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 1 sierpnia 1938. 2467K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 39/35. Iwan Ilków, urodzony 3 września 1898 w Jajkowcach, Piotr Ilków urodzony 27 grudnia 1901 w Jajkowcach, synowie Dmytra i Katarzyny Proniuk, jako żołnierze ukraińscy zapadli bez wieści w r. 1918 lub 1919. Wiadomości o nich udzielić należy adw. dr. Kałuskiemu w Stryju lub tut. Sądowi, który w rok po tem ogłoszeniu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 10 lipca 1936. 2469

OGŁOSZENIA PRYWATNE

UNIWAŻNIAM zagubione tablice rejestr. samochod. nr. A 40.791 wydane przez Urząd drogowy Lwów. Leopold Polturak.
2477

GRETA GARBO ROZPOCZYNA PRACĘ DO FILMU „MARIA CURIE”.

Nowy Jork, 11. 8. (PAT) Greta Garbo wraca do pracy w studio M.G.M. 4 października. Pierwszym jej filmem tegorocznym będzie „Noc noc”, film osnuty na tle znanej powieści rosyjskiej. Następnie rozpocznie nakręcanie filmu „Maria Curie”, w którym grać będzie rolę tytułową. Jak już donosiliśmy, scenariusz tego filmu osnuty jest na pięknej powieści z życia Marii Skłodowskiej-Curie, pióra jej córki Ewy.

SEN. BORTNOWSKI W RYDZE.

Ryga, 11. 8. (PAT) Przybyły wczoraj na pokładzie jachtu „Junak” gen. Bortnowski w towarzystwie szefa sztabu marynarki polskiej komandora Korytowskiego, złożył wizytę wodzowi nacelnemu armii lotewskiej gen. Balodisowi, po czym podejmowany był śniadaniem przez pośła R. P. Kłopotowskiego.

W dniu 10 bm. generał na pokładzie „Junaka” opuścił Rygę.

ZYDZI POZBAWIENI WPISÓW NA UNIWERSYTETY WŁOSKIE.

Rzym, 11. 8. (PAT) Włoskie koła półurzędowe zapytane, czy zakaz przyjmowania Żydów, którzy zapisali się na uniwersytety włoskie dotyczy Żydów, którzy zapisali się na uniwersytety w latach ubiegłych, oświadczają, że zakaz dotyczy wszystkich Żydów-cudzoziemców, t. zn. nawet tych, którzy byli studentami uniwersytetów włoskich w latach ubiegłych.

Rzym, 11. 8. (PAT) Trąba powietrzna o wyjątkowej gwałtowności zniszczyła wczoraj pod Genuą prawie wszystkie kabiny kąpielowe na wybrzeżu morskim.

80 BOMB PADŁO W ALICANTE.

Walencja, 11. 8. (PAT) 6 samolotów gen. Franco zrzuciło wczoraj około 80 bomb na Alicante. Jest 1 zabity i 7 rannych.

9 DZIENNIKARZY PONIOSŁO SMIĘRĆ W KATASTROFIE LOTNICZEJ.

Budapeszt, 11. 8. (PAT) Nad Debreczynem wydarzyła się w środę wielka katastrofa lotnicza, w której zginęło 9 dziennikarzy węgierskich.

Uczestnicy międzynarodowego zlotu lotniczego udali się wczoraj rano samolotem do Debreczyna. Uczestnikom zlotu towarzyszył samolot węgierskich linii lotniczych, wiozący dziennikarzy węgierskich w liczbie 9 osób. Samolot ten z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł i splonął. Wszyscy pasażerowie samolotu ponieśli śmierć.